

# Jan Załęski

---

## "Der Brief an Philemon", Klaus Wengst, Stuttgart 2005 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 77/1, 207-209

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Klaus WENGST, *Der Brief an Philemon*, Theologischer Kommentar zum Neuen Testament 16, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 2005, ss. 120.

Po przygotowaniu i ukazaniu się komentarza do Ewangelii Jana, mamy kolejny komentarz tego samego autora opublikowany w tej samej serii wydawniczej. Tym razem jest to komentarz do Listu do Filemona. Zważywszy że mamy tu do czynienia z jednym z najkrótszych pism NT, komentarz zawarty na 120 stronach jawi się jako dość obszerne opracowanie (dla porównania: komentarz J. M. Ryan do tego samego listu w serii „Sacra Pagina” obejmuje 92 strony + 12 stron indeksu; w podobnych ramach mieści się też najnowszy komentarz do tegoż listu w języku polskim autorstwa ks. B. Adamczewskiego).

W krótkim słowie wstępnym (s. 7n.) K. Wengst zapowiada poszczególne etapy swojej pracy nad komentarzem do Flm, którą dzieli na trzy części, co może nieco dziwić przy tak niewielkiej objętości książki. W pierwszej części zamierza przedstawić splot relacji między Pawłem i Onezymem oraz jego panem – Filemonem. W drugiej części przeprowadzi egzegezę tekstu i ukaże widoczną na tym tle argumentację Pawła. Ponieważ ma do dyspozycji odrębny tom na napisanie komentarza do tak krótkiego listu, może sobie pozwolić – jak twierdzi – na odrobieną luksusu i dlatego w trzeciej części swojej książki podejmie pytanie o teologię i społeczną rzeczywistość w taki sposób, że poruszony przez Pawła w Flm problem niewolnictwa porówna z punktem widzenia w tej materii Pliniusza Młodszego, Seneki i Epikteta, uwzględniając jednocześnie także inne teksty Pawła dotyczące tego problemu.

W pierwszej części (ss. 19-44) Wengst przedstawia wprowadycyjne wiadomości, czyli poświęcenie znajomości wspomnianego listu przez Marcjona, kanon Muratoriego i wielu Ojców Kościoła, formę i budowę, autora, adresatów, okazję i cel napisania listu i wreszcie miejsce i czas jego powstania. Autor komentarza podtrzymuje powszechnie akceptowane twierdzenie o Pawłowym autorstwie Flm. Nie pominął też problemu z zakresu krytyki tekstu, choć, jak słusznie zaznaczył, wątpliwości mogą dotyczyć jedynie dwóch wersów tego listu (w. 6 i 12). Na koniec owych wstępnych wiadomości o liście przedstawił Wengst sytuację i przedmiot zainteresowania głównych postaci listu (Filemona i Onezyma) oraz św. Pawła jako jego autora. Jakby za pierwszym podejściem nie wszystko powiedział o Filemonie i Onezymie, dlatego wraca za chwilę jeszcze raz do tych samych postaci, mimo że już za pierwszym razem Onezymowi poświęcił sporo miejsca (ss. 30-39). Ponieważ autor listu nie podaje przyczyn ucieczki Onezyma od swojego pana, autor komentarza snuje różne przypuszczenia, np. domaganie się wolności, popełnienie jakiegoś czynu karalnego (np. kradzież pieniędzy). Wymienia też aż sześć możliwości, losu zbiegłych niewolników: mogli dołączyć do jakiejś grupy przestępczej; mie-

li możliwość ukrycia się w wielkim mieście, utrzymując się przy życiu z żebrania lub okazjonalnej pracy; mogli próbować szukać nowego właściciela, zapewniającego im lepsze od dotychczasowych warunki pracy; mogli szukać nowego pana w sposób legalny, o ile udało się im uzyskać azyl świątynny traktowany jako instancja pośrednicząca; mogli znaleźć schronienie w posiadłościach wiejskich jakiegoś nowego właściciela; mogli wreszcie próbować ucieczki do innego kraju, poza imperium rzymskim. Na pytanie, którą z tych możliwości wybrał Onezym, nie ma łatwej odpowiedzi, ponieważ w samym liście nie ma żadnej wzmianki na ten temat. Autor komentarza przypuszcza, że niewolnik odwiedził Pawła, więźnia w Efezie, by prosić apostoła o wstawiennictwo za nim u Filemona (ss. 34-36). Zbędne natomiast wydaje się w tym miejscu podawanie tłumaczenia całego listu, skoro jeszcze raz uczyni to przy komentowaniu poszczególnych wierszy.

Druga część to komentarz wiersz po wierszu Listu do Filemona (ss. 45-73). W celu łatwiejszego zorientowania się w treści komentowanego Listu do Filemona, K. Wengst podzielił go na części: adres (1-3), wstęp (*Proömium* – 4-7), zasadnicza część listu (8-20), podzielona na pierwszy (8-14) i drugi (15-20) sposób argumentacji i zakończenie (21-25). Można by co najwyżej zgłosić zastrzeżenie do tego, czy rzeczywiście ww. 4-7 stanowią wstęp czy przedmowę. Ich treść wskazuje raczej na uznanie i dziękczynienie dla adresata. Trzeba przyznać, że nie tylko spis treści, ale także uważniejsze zapoznanie się z treścią komentarza potwierdzają żelazną konsekwencję autora w realizowaniu planu. W krótkim wprowadzeniu do drugiej części (s. 45) zapowiada, że skoncentruje się tu głównie na sposobie argumentacji Pawła i odpowiedzi na pytanie, na czym polega jej siła, co stanowi dla apostoła wspólną podstawę, jakie są źródła jego argumentacji. Wszystko to sprawia, że czytelnik zabiera się do czytania komentarza Wengsta z dużym zainteresowaniem.

Z konieczności zwróć uwagę tylko na niektóre elementy jego egzegezy przeprowadzonej bardzo solidnie i szczegółowo. Zaraz na początku (s. 45), a potem jeszcze raz (s. 49) podkreśla słusznie, że nie jest to pismo czysto prywatne, skierowane przez jedną osobę do drugiej. Nie jest to wprawdzie oficjalne pismo do wspólnoty, ale mimo wszystko można mówić o jego oficjalnym charakterze. Przechodząc do komentowania drugiego fragmentu, zauważa, że wprawdzie Paweł odwołuje się tu do greckiej tradycji pisania listów w tamtym czasie, ale jednocześnie przez wzmiankę o dziękowaniu Bogu nadaje jej typowo chrześcijański charakter. Autor komentarza wskazuje też na zapożyczenia z judaistycznej tradycji (s. 52nn.). W pierwszym etapie argumentacji Paweł bardzo ostrożnie i rozważnie, ale zarazem jasno przedstawił swój zamiar. Zanim autor listu poprosi Filemona, najpierw zwraca uwagę, że wprawdzie mógłby odwołać się do swojego autorytetu, ale nie robi tego, bo ma nadzieję, że jego prośba odniesie lepszy skutek i zbiegły niewolnik zostanie przyjęty nie z musu, lecz dobrowolnie. W drugim zaś etapie rozumo-

wania Paweł podejmuje właściwie wyłącznie to, co mogło odpowiadać życzeniu Filemona. O ile w pierwszym sposobie argumentacji Paweł nie mówi wprost o ucieczce Onezyma, o tyle w drugim, zaczynającym się dość niezwykle w 15. w., jest już o tym wyraźnie mowa.

Osobliwość argumentacji apostoła, zaprezentowana przez autora komentarza do Flm, widać jeszcze lepiej, kiedy uwzględni się podobne wypowiedzi u innych autorów pozabiblijnych. To właśnie stanowi przedmiot zainteresowania Wengsta w trzeciej części jego komentarza, w którym przywołuje analogiczne relacje o niewolnikach u Pliniusza Młodszeo, Seneki, a zwłaszcza u Epikteta (ss. 75-115), któremu poświęca najwięcej miejsca. Może dziwić nieco podjęcie tego tematu i sprawać wrażenie sztucznie dołączonego materiału, by powiększyć w ten sposób objętość dzieła. Z drugiej jednak strony pozwala lepiej zrozumieć sytuację Onezyma i wstawiającego się za nim Pawła, skoro podobne przypadki miały miejsce w literaturze pozabiblijnej owego czasu. Widać wyraźnie budzącą się już wtedy tęsknotę za wolnością, znajdującą zrozumienie u wpływowych osobistości tamtej epoki. Apostoł Paweł włączył się w ten nurt swoim Listem do Filemona, mimo że ani on, ani wspomniani tu wyżej autorzy nie mieli, bo nie mogli mieć wpływu na zniesienie już wówczas niewolnictwa. Warto przypomnieć tu jeszcze tekst św. Pawła z 1 Kor 7,17-24; Ga 3,26-28; 1 Kor 12,13, co zresztą czyni autor komentarza, by pokazać, iż problem ten był w kręgu zainteresowań Apostoła Narodów.

Książkę uzupełnia, umieszczona na początku, bibliografia i indeks miejsc biblijnych na końcu książki. W bibliografii znajdujemy przeważnie literaturę w języku niemieckim, choć można spotkać także komentarze do listu w języku angielskim; przy czym jest to najnowsza literatura. Bogato reprezentowana jest w bibliografii literatura pozarabinična i rabininična, a także starożytny teksty niejudaiściny. Wszystko to zostało oczywiście w książce wykorzystane. Krótko mówiąc, otrzymaliśmy kolejny komentarz do tego krótkiego listu NT, godny polecenia naukowym środowiskom w naszym kraju.

*ks. Jan Załęski, Warszawa*

Dariusz KOTECKI, *Duch Święty w zgromadzeniu liturgicznym w świetle Apokalipsy św. Jana*, Rozprawy i Studia Biblijne 26, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2006, ss. 541.

Ks. dr Dariusz K o t e c k i (ur. 1966) otrzymał święcenia kapłańskie w 1992 r. i jest kapłanem diecezji toruńskiej. W latach 1992-1996 odbył studia z zakresu biblistyki na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, uwieńczone tytułem licen-